

Wiesław Śladkowski

Skład społeczny, wyznaniowy i ideologia sejmiku lubelskiego w latach 1572-1648

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 12, 129-156

1957

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław ŚLADKOWSKI

**Skład społeczny, wyznaniowy i ideologia sejmiku lubelskiego
w latach 1572—1648**

**Общественный состав и идеология люблинского сеймика
1572 — 1648 годов**

**Composition sociale, confessionnelle et idéologie de la diétine
de Lublin entre 1572 et 1648**

Zapoczątkowane przez Adolfa Pawińskiego badania nad dziejami parlamentaryzmu szlacheckiego w Polsce, przyniosły do chwili obecnej wiele cennych edycji aktów sejmikowych oraz monografii poświęconych temu tematowi¹. Dorobek ten jednak ze względu na dużą ilość sejmików, których Rzeczpospolita liczyła kilkadziesiąt oraz złożoną problematykę zagadnień, nie może być uznany za wystarczający zwłaszcza, że wbrew sugestiom Pawińskiego okazało się, iż sejmiki obok generalnych cech podobieństwa wykazują niejednokrotnie dość duże odrębności i sobie tylko charakterystyczne cechy. Potrzeba dalszych badań monograficznych jest więc tu wyraźna. W związku z tym niniejszy artykuł, będący próbą zarysowania pewnego odcinka dziejów nie opracowanego dotąd sejmiku lubelskiego, nie ogranicza się tylko do pro-

¹ Oprócz Pawińskiego badania w tym kierunku prowadzili: J. Siemieński, A. Prochaska, K. Sochaniewicz, St. Śreniowski, K. Chodyncki a w latach ostatnich J. A. Gierowski i W. Urban. Pełny wykaz literatury sejmikowej do r. 1946 podaje w swej cennej rozprawie J. A. Gierowski: *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*. Wrocław 1948.

Praca niniejsza została zapoczątkowana w Zakładzie Historii Średniowiecznej Katedry Historii Powszechnej UMCS, a po gruntownym uzupełnieniu i zmianie tematu ukończona w Zakładzie Historii Nowożytnej Katedry Historii Powszechnej Nowożytnej.

blematyki regionalnej, lecz pomyślany jest przede wszystkim jako jeden z przyczynków, potrzebnych dla ustalenia w przyszłości bardziej pełnych syntez i uogólnień.

W wyborze szczegółowej tematyki odbieглиśmy od wzorów historiografii dawnej, interesującej się w pierwszym rzędzie zagadnieniami ustrojowymi i idąc śladami nowszych opracowań J. A. Gierowskiego i W. Urbana², pragniemy przede wszystkim zająć się uczestniczącym w sejmiku żywiołem szlacheckim, dokonać analizy jego składu społecznego i wyznaniowego, określić rolę poszczególnych warstw szlacheckich na sejmiku oraz przedstawić główne nurty ideologii szlacheckiej. Ponieważ jednak sejmik lubelski nie był dotąd opracowywany, z konieczności będziemy musieli poruszyć także podstawowe zagadnienia dotyczące jego dziejów i organizacji.

Granice chronologiczne pracy, lata 1572—1648 nie mają charakteru umownych. Zamknięty jest w nich bowiem pewien ogólniejszy, przyjęty przez ostatnią periodyzację naszych dziejów okres historyczny, określanym mianem „folwarczno-pańszczyźnianej Rzeczypospolitej”³. Jego głównym akcentem w dziedzinie stosunków politycznych jest stopniowe przejmowanie władzy w państwie przez oligarchię magnacką w wyniku jej zwycięstwa nad demokracją szlachecką⁴. Ponadto pokrywają się one w sposób ścisły z dokonaniem przez A. Pawińskiego chronologicznym podziałem dziejów parlamentaryzmu szlacheckiego⁵. Według niego na lata te przypada „okres I”, charakteryzujący się dużym wzmocnieniem „rządów sejmikowych” i postępującymi w ślad za tym: osłabieniem jedności państwa i upadkiem powagi sejmu. Podstawę terytorialną badań stanowi województwo lubelskie w składzie: ziemia lubelska, ziemia łukowska i powiat urzędowski.

Artykuł niniejszy oparty jest w głównej mierze na źródłach rękopiśmiennych, a mianowicie na aktach sejmikowych województwa lubelskiego (lauda, instrukcje poselskie, uniwersały królewskie, listy od i do sejmiku, rachunki itp.). Korzystaliśmy przede wszystkim z największego ich zbioru, przechowywanego w tzw. „Tekach Pawińskiego” w Zakła-

² W. Urban: *Skład społeczny i ideologia sejmiku krakowskiego w latach 1572—1606*. „Przegląd Historyczny”, 1953, z. 3.

³ *Historia Polski*, t. I do r. 1764, część I do połowy XV w. pod red. H. Łowmiańskiego. W-wa 1958, s. 14.

⁴ Z. Kaczmarczyk: *Typ i forma państwa polskiego w okresie demokracji szlacheckiej*. „Odrodzenie w Polsce”, W-wa 1955, t. I, s. 498.

⁵ A. Pawiński: *Rządy sejmikowe w Polsce na tle stosunków województw kujawskich*. W-wa 1888, s. 337.

dzie Dokumentacji Instytutu Historycznego PAN w Krakowie⁶, jak również z innych znajdujących się w: Ossolineum⁷, Bibliotece Czartoryskich w Krakowie⁸, Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie⁹ i Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie¹⁰. Uwzględniliśmy również źródła innego typu, niezbędne dla naszego tematu, jak rejestry poborowe województwa lubelskiego z lat 1589—1648, przechowywane częściowo w rękopisach w Archiwum Głównym Akt Dawnych¹¹ a częściowo już wydane¹² oraz akta synodalne¹³. Ponadto pewne przydatne dla nas wiadomości, dotyczące szlachty lubelskiej, znaleźliśmy w literaturze poświęconej dziejom regionalnym, a mianowicie w pracach ks. Wadowskiego¹⁴, ks. Zalewskiego¹⁵ i prof. A. Kossowskiego¹⁶.

⁶ Są to wypisy z ksiąg grodzkich lubelskich dokonane przez A. Pawińskiego. Ze względu na zaginięcie tych ksiąg w 1915 r., por. J. Riabinin: *Archiwum Państwowe w Lublinie*. W-wa 1926, s. 48, posiadają obecnie unikalną wartość. Materiały z których korzystaliśmy są ujęte w tom pt. „Lauda lubelskie 1575—1648”, składający się z ok. tysiąca luźnych, niefoliowanych kart. (dalej cyt. Teki Pawińskiego).

⁷ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 217 (II). Tom ten zawiera XVII-wieczne kopie uchwał sejmikowych lubelskich po większej części oblatowanych i znajdujących się w Tekach Pawińskiego. (dalej cyt. Ossolin.).

⁸ Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie, rkps 395. Są to współczesne sejmikowi kopie jego uchwał z lat 1632—1667 ujęte w oprawny w skórę kodeks. (dalej cyt. Bibl. Czart.).

⁹ Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, rkps 849 (S). Są to jedynie fragmenty instrukcji poselskiej i królewskiej z 1645 (dalej cyt. Bibl. Łop.).

¹⁰ Nieco materiałów sejmikowych dla tego okresu znajduje się tu w „Protocollo-nach Grodzkich Lubelskich”. Ponadto na wdzięczne podziękowanie zasługuje uprzejmość pracowników Archiwum p. dr M. Stankowej i p. mgr St. Paulowej, które przygotowując wydawnictwo aktów sejmikowych województwa lubelskiego pozwoliły skorzystać z wyłączonych przez nie z dissolutów, różnych akt sejmikowych (dalej cyt. WAP-Lublin, Teczka aktów sejmik.).

¹¹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbowe Koronne I, nr 33 (dalej cyt. AGAD, ASK).

¹² *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia łukowska z r. 1620)* oprac. J. Kolasa i K. Schuster pod red. S. Ingłota. Wrocław 1957, oraz rejestr z 1648 r. wydrukowany w sposób niepełny i w odcinkach przez historyka amatora J. Dobrskiego, „Gazeta Lubelska”, 1895, nr 118—148.

¹³ AGAD, Acta synodalia in districtu Minoris Poloniae, BOZ, IXb — 41.

¹⁴ A. Wadowski: *Kościół lubelskie*. Kraków 1907.

¹⁵ L. Zalewski: *Katedra i jezuita w Lublinie*. Lublin 1947, Tenże: *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie*. Lublin 1949.

¹⁶ A. Kossowski: *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskim*. Lublin 1933.

ZARYS DZIEJÓW I ORGANIZACJI SEJMIKU LUBELSKIEGO
DO ROKU 1648

Sejmik lubelski powstał wraz z ustanowieniem województwa, tj. w r. 1474. Pierwszą jego siedzibą był Urzędów¹⁷. Jednak już w początkach XVI w. szlachta lubelska dąży do przeniesienia sejmiku z Urzędowa do Lublina. W r. 1532 uzyskuje na to zgodę sejmu¹⁸. Od tego momentu aż do roku 1793 stałym miejscem obrad sejmiku stał się Lublin. Sejmik lubelski miał charakter sejmiku partykularnego, którego podstawę terytorialną tworzyło województwo, podobnie jak sejmiki sandomierski i krakowski. W XVI i XVII w. z roszczeniami utworzenia własnego sejmiku ziemskiego wystąpiła ziemia łukowska. Doprowadziły jednak one jedynie do uzyskania przez nią pewnych uprawnień autonomicznych¹⁹.

W Lublinie sejmiki początkowo odbywały się w zamku królewskim²⁰. W pierwszych latach XVII w., być może z powodu szczupłości miejsca²¹ lub też postępującej ruiny zamku²², przenosi szlachta swe obrady do kościoła św. Stanisława²³, będącego własnością klasztoru dominikanów, w którego pomieszczeniach przechowywała ponadto cenne dla siebie księgi sądowe: grodzkie i trybunalskie²⁴. Gościnność, jaką udzielił sejmikowi klasztor nie była bezinteresowną. W zamian za nią i opiekę nad księgami przekazywał sejmik dominikanom co jakiś czas jednorazowe dotacje²⁵, a także zapewnił klasztorowi przez udział w cłach lubelskich stałe dochody²⁶.

Sejmiki, z wyjątkiem zjazdów, na których dokonywano wyboru de-

¹⁷ Pawiński: *Sejmiki ziemskie 1374—1505*. W-wa 1895, s. 153.

¹⁸ *Volumina Legum*, wyd. I, (pijarskie), t. II, W-wa 1783, s. 509.

¹⁹ W. Śladkowski: *Udział szlachty łukowskiej w sejmku lubelskim*. „Z przeszłości Ziemi Łukowskiej”, Lublin 1959, s. 125, 126.

²⁰ Laud. wojewódz. lubelsk., 16 XII 1586, 30 X 1595, Teki Pawińskiego.

²¹ Zdarzały się wypadki, że wskutek dużej ilości uczestników zmuszana była szlachta obradować na polach pod Lublinem, Laud. wojewódz. lubelsk., 1 VII 1592, *Diariusze i akta sejmowe roku 1591—1592*, wyd. E. Barwiński, „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. XX, Kraków 1907.

²² Instr. wojewódz. lubelsk., 13 XII 1622, 16 XII 1632, 15 XII 1634 Teki Pawińskiego.

²³ Laud. wojewódz. lubelsk., 14 XII 1609, Teki Pawińskiego, Wadowski: *op. cit.*, s. 208.

²⁴ Instr. wojewódz. lubelsk., 6 XI 1584, *Diariusze sejmowe z 1585 r.* wyd. A. Czuczyski, „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. XVIII, Kraków 1901, s. 390. W 1647 r. wybudował klasztor na ten cel specjalne pomieszczenie znajdujące się w krużganku naprzeciw kaplicy św. Dominika, Laud. wojewódz. lubelsk., 20 IX 1647, Ossolin. rkps 217 (II).

²⁵ Tamże, oraz Laud. wojewódz. lubelsk., 14 IX 1609, Teki Pawińskiego.

²⁶ *Volumina Legum*, t. II, s. 1235, 1236.

putata na Trybunał Koronny²⁷, nie miały stałych terminów obrad, odbywały się w dniach wyznaczonych przez zwołujące je uniwersały. Obrady zasadniczo winny trwać przez jeden dzień, zdarzały się jednak wypadki przeciągania ich na kilka dni²⁸. Sejmiki lubelskie, podobnie jak inne, były zwoływane przez króla (sejmiki przedsejmowe, królewskie), wojewodę (sejmiki elekcyjne urzędników ziemskich), lub na podstawie konstytucji sejmowych (sejmiki relacyjne). W omawianym okresie spotykamy jednak wypadki jak gdyby „nielegalnego” zwołania sejmików przez wojewodę (nie był to sejmik elekcyjny)²⁹, deputatów rokoszowych³⁰, wreszcie samą szlachtę³¹. Świadczą one o decentralistycznych tendencjach szlachty, dążącej do osłabienia uprawnień królewskich w tej dziedzinie.

Brak danych nie pozwala na ścisłe określenie ilości uczestników sejmiku. Teoretycznie winna brać w nim udział cała szlachta lubelska, w praktyce jednak w związku z brakiem odpowiedzialności za nieprzybycie na obrady³² niejednokrotnie w sejmiku uczestniczyło tylko kilkanaście osób³³. Najwięcej uczestników było na sejmiku w r. 1649 — ok. 800 osób, połączony był on jednak z „okazowaniem” pospolitego ruszenia³⁴. Przeciętnie w obradach sejmikowych brało udział ok. 100—200 osób. Senatorowie obradowali razem ze szlachtą, tworząc wspólne koło obrad. Mimo gorącej czasem atmosfery (zwłaszcza w czasie wyborów)³⁵, do poważniejszych zajść na sejmikach lubelskich w omawianym okresie nie doszło. Natomiast częste awantury i zwady wybuchały podczas trwania sejmików na terenie miasta, zwłaszcza, że wbrew konstytucjom sejmowym przebywały w nim wówczas niejednokrotnie oddziały wojskowe.

W obradach podczas głosowania i konkluzji obowiązywała zasada jednomyślności. Jedynym wyjątkiem była elekcja deputata do Trybunału

²⁷ Sejmik ten przypadał co roku w pierwszy poniedziałek po Narodzinach N. Marii Panny, tj. między 9—16 wrześniem, O. Balzer: *Geneza Trybunału Koronnego*. W-wa 1886, s. 322.

²⁸ Laud. wojewódz. lubelsk., 14 IX 1648, Teki Pawińskiego.

²⁹ Laud. wojewódz. lubelsk., 4 I 1576, 6 V 1627, 26 IV 1634, Teki Pawińskiego.

³⁰ Laud. wojewódz. lubelsk., 1607, Teki Pawińskiego.

³¹ Laud. wojewódz. lubelsk., 9 VI 1648, Teki Pawińskiego.

³² St. Śreniowski: *Organizacja sejmiku halickiego*. „Studia nad historią Prawa Polskiego”, t. XVI, z. 3, s. 25. Do uczestnictwa w sejmiku pod karą grzywien zobowiązana była jedynie szlachta (posesjonaci) pruska, J. Deresiewicz: *Z przeszłości Prus Królewskich*. Poznań 1947, s. 25.

³³ Laud. wojewódz. lubelsk., 1607, 1624, Teki Pawińskiego.

³⁴ Laud. wojewódz. lubelsk., 1649, Teki Pawińskiego.

³⁵ Laud. wojewódz. lubelsk., 14 IX 1648, Teki Pawińskiego, „...na koniec w tym zamieszaniu i częstych novi konkurencjach dalszym konsultacjom pozwolić nie podobna...”

Królewskiego, którego wybierano większością głosów. Mimo absolutnego prymatu „zgody”, gdyż ten termin występuje w laudum najczęściej, pojedyncze kontradycje nie powodowały jeszcze zerwania obrad³⁶. Wydaje się, że po raz pierwszy sejmik lubelski został zerwany dopiero w r. 1653 i to nie zwykłym później „nie pozwalam”, lecz w skomplikowany i niezmiernie ciekawy sposób, przez zastosowanie w doskonałej formie, typowej dla parlamentaryzmu nowożytnego metody „obstrukcji”³⁷. Szlachta lubelska należała do gorących wyznawców zasady jednomyślności. Gdy w początkach XVII w. pojawiły się na sejmie, tendencje zmierzające do wprowadzenia, przynajmniej podczas wyborów zasady większości głosów, sejmik lubelski ostro przeciwko temu zaprotestował³⁸. Zjawisko limitacji, charakterystyczne dla drugiej połowy XVII wieku, występuje na terenie sejmiku lubelskiego sporadycznie³⁹. Były to niewątpliwie pierwsze nieśmiałe początki, tego wszechwładnego później w życiu sejmikowym zwyczaju. Natomiast bardzo często spotykany w tym okresie tzw. „limitację częściową”⁴⁰, polegającą na przeniesieniu pewnych spraw przeważnie o charakterze samorządowym z jednego sejmiku na drugi. Najchętniej z uwagi na stały termin odkładano je do sejmiku elekcji deputata, co następnie doprowadziło do wykształcenia się nowego rodzaju sejmiku obradującego nazajutrz po wyborach, tzw. podeputackiego.

Słowo marszałek po raz pierwszy pojawia się w laudach lubelskich

³⁶ Laud. wojewódz. lubelsk., 20 XII 1618, Teki Pawińskiego, obok jednego podpisu pod laudum widnieje stwierdzenie „... okrom punktu o podymnym...” Autor jego pisemnie zaznaczył swoje stanowisko sprzeczne z ogólną uchwałą. Jednak jego postawa nie spowodowała zerwania sejmiku. Charakterystycznym był również fakt jaki zaistniał w 1604 r. kiedy to na sejmiku lubelskim starły się dwa obozy polityczne: regalistów i opozycjonistów. Nie mogąc ujednoczyć swych poglądów, nie zerwali jednak obrad lecz doprowadzili do „rozdwojenia sejmiku” obradując osobno. A. Strzelecki: *Sejm z r. 1605*. Kraków 1921, s. 62.

³⁷ Bibl. Czart. rkps 395, k. 18v.—19v. Twórcami jej i wykonawcami byli: Jerzy Śługocki podkomorzy lubelski i Dzierżaw Śługocki podstarości i stolnik lubelski. Jerzy Śługocki, który jako najstarszy urzędnik zagajając obrady, nie dopuścił do wyboru marszałka lecz oddał głos Stolnikowi, który przez cały dzień rozprawiał o różnych rzeczach, w efekcie czego sejmik nie zdołał dokonać elekcji deputata i został faktycznie zerwany. Według autorów protestacji, w której opisane jest to zajście, Śługoccy już przed przystąpieniem do obrad zapowiadali, że nie dopuszczą do ich normalnego przebiegu.

³⁸ Laud. wojewódz. lubelsk., 13 I 1615, Teki Pawińskiego.

³⁹ Laud. wojewódz. lubelsk., 1624, 6 V 1627, Teki Pawińskiego.

⁴⁰ Zjawisko to zaobserwował na terenie sejmiku wiszeńskiego w drugiej połowie XVII w. K. Sochaniewicz: *Z dziejów sejmiku wiszeńskiego 1673—1732*. „Kwartalnik Historyczny”. Lwów 1915, t. XXIX.

w roku 1600⁴¹. Wydaje się jednak, że urząd ten na sejmiku lubelskim wykształcił się już wcześniej. W r. 1584 laudum z sejmiku przedsejmowego zostało podpisane tylko przez jedną osobę — Andrzeja Borkowskiego, pisarza ziemskiego lubelskiego⁴². Podpis ów wskazuje na fakt pełnienia przez Borkowskiego jakiejś ważnej funkcji. Wniosek, że był on marszałkiem sejmiku, choć jeszcze nie użyto odpowiedniego określenia tego urzędu, wydaje się prawdopodobny.

Sejmik lubelski początkowo w myśl konstytucji z r. 1552 wybierał dwóch posłów⁴³. Z czasem liczba ich wzrosła do trzech⁴⁴. Udających się na sejm posłów zaopatrywano w instrukcję, która uzależniała w ścisły sposób ich poczynania⁴⁵. Pierwsza zachowana instrukcja w formie pisemnej z sejmiku lubelskiego pochodzi z roku 1584. Być może, iż sporadycznie występowała wcześniej⁴⁶. W rzeczywistości jednak zależność posłów od instrukcji nie była tak ścisła, gdyż nie odpowiadali oni za swe stanowisko na sejmie przed sejmikiem. Sejmik lubelski dążył do zmiany tego stanu rzeczy, usiłując wprowadzić obowiązek zaprzysięgania posłów⁴⁷ lub ponoszenie przez nich w przypadku sprzeniewierzenia się postulatów zawartym w instrukcji sankcji karnych⁴⁸. Istniała wprawdzie odpowiedzialność moralna, o której szlachta często przypominała

⁴¹ Laud. wojewódz. lubelsk., 15 V 1600, Teki Pawińskiego. Jako marszałek laudum to podpisał Andrzej Rzeczycki podkomorzy chełmski.

⁴² Laud. wojewódz. lubelsk., 6 XI 1584, *Diariusze*, wyd. Czuczynski, s. 382. Przed wykształceniem się urzędu marszałkowskiego a także niekiedy i później laudum było podpisywane przez kilku „znacześniejszych” uczestników obrad.

⁴³ St. Kutrzeba: *Skład sejmu polskiego*. „Przegląd Historyczny” W-wa 1906, t. II, s. 313.

⁴⁴ A od r. 1764 do sześciu. *Volumina Legum*, t. VII, s. 155.

⁴⁵ Stopień tego uzależnienia był w miarę upływu czasu coraz to bardziej wyraźny i bezwzględny. O ile w końcu XVI w. szlachta nakazując coś posłom liczyła się jeszcze w pewnym stopniu z interesem ogólnym i państwowym, — por. np. Laud. wojewódz. lubelsk., 7 VIII 1592, Teki Pawińskiego, — to w XVII w. przez klasyczne, występujące w prawie każdej instrukcji sformułowanie „...limitatem potestatem panom posłom naszym dajemy, aby nic innego nad to, co w artykułach mają, tak terażniejszych jako i reasumowanych, nie przynosili...”, zacieśniała w praktyce w pewnym sensie rygorystycznie zakres obrad sejmowych do spraw z kręgu „własnego podwórka”.

⁴⁶ Kołopczyński twierdzi, że już za Zygmunta Augusta a zwłaszcza po jego śmierci ta forma instrukcji była przez sejmiki powszechnie stosowana, *Libberum Veto*. Kraków 1918, s. 172. Natomiast innego zdania jest Rembowski, który uważa, że w tym okresie instrukcja pisemna dopiero „wykształcała się”, zdobywając stopniowo podstawy prawne, *Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowym polskim*. W-wa 1893, s. 188.

⁴⁷ Laud. wojewódz. lubelsk., 16 XII 1632, 9 XI 1636, 15 VIII 1639, 11 IV 1647, Teki Pawińskiego.

⁴⁸ Laud. wojewódz. lubelsk., 21 VIII 1627, 11 V 1637, Teki Pawińskiego.

posłom, apelując do ich honoru i dobrej woli, nie dawała ona jednak należytej gwarancji.

Treść instrukcji była bardzo bogata. Z każdym rokiem zawierały one coraz więcej punktów, zwłaszcza dotyczących spraw lokalnych, samorządowych. Ze względu na dużą ilość sejmików tylko niektóre z nich mogły być przez sejm rozpatrzone. Nie zniechęcało to jednak szlachty, która pewne sprawy stale przenosiła do następnych instrukcji. Z upodobaniem na przykład poruszała wciąż zagadnienie korektury praw, reformy wojskowej czy reorganizacji Trybunału Lubelskiego⁴⁹.

W wypadku podjęcia przez sejm uchwały sprzecznej ze stanowiskiem sejmiku reprezentujący go posłowie wnosili do kancelarii grodzkich protestacje. W aktach lubelskich występują one nielicznie i mają charakter raczej symboliczny. Z nieskuteczności protestacji szlachta zdawała sobie w pełni sprawę, dlatego też coraz częściej nakazywała posłom, aby w pewnych zagadnieniach nie podejmowali na sejmie decyzji lecz „przynosili” je do zatwierdzenia na sejmiki relacyjne.

Sejmiki ówczesne rozpadały się na szereg rodzajów, jak: przedsejmowe, relacyjne, królewskie, elekcyjne (deputata na Trybunał i urzędników ziemskich), konfederackie i inne. Wszystkie one występowały także w województwie lubelskim. Nie omawiając ich szczegółowo, pragniemy tylko zaznaczyć, że bez względu na cel swego zwołania, obrady odbywające się na nich, nie wyłączając sejmików przedsejmowych⁵⁰, obracały się przede wszystkim wokół kwestii partykularnych. Ponieważ spraw tego rodzaju miał sejmik do rozwiązywania coraz to więcej, obradowano nad nimi niekiedy podczas innych zjazdów, zawiązywanych przy różnych okazjach, przeważnie w związku z odbywającymi się rokami sądowymi i okazowaniami pospolitego ruszenia⁵¹. Wypadki takie należały do sporadycznych, gdyż zjazdy takie, zwołane wbrew obowiązującym przepisom, nie miały formalnie charakteru sejmików, co podważało niekiedy legalność ich uchwał. Świadczą one jednak o żywym nurcie życia samorządowego, nie mieszczącego się w starych formach ustrojowych.

⁴⁹ Ponieważ sprawy związane z Trybunałem były dobrze znane szlachcie lubelskiej, propozycje te, mające niejednokrotnie charakter obszernych memoriałów, stanowią cenne źródło do dziejów tej instytucji.

⁵⁰ Laud. wojewódz. lubelsk., 15 IX 1626, 13 IX 1646, 11 IV 1647, Teki Pawińskiego. W wypadkach tych mamy do czynienia z dwiema uchwałami pochodzącymi z jednego sejmiku. Jedną jest instrukcja poselska, druga natomiast traktuje o sprawach samorządowych.

⁵¹ Laud. wojewódz. lubelsk., 27 VII 1595, 1 IX 1609, Teki Pawińskiego. Charakter laudum ma także ułożona przez zebraną na rokach sądowych szlachtę lubelską protestacja, dotycząca spraw sądowych, skierowana przeciwko staroście lubelskiemu z 11 VI 1591 r. WAP — Lublin, Teczka aktów sejmikowych.

STRUKTURA GOSPODARCZO - SPOŁECZNA
SZLACHTY LUBELSKIEJ

Z kolei nieco uwagi musimy poświęcić sprawom gospodarczo-społecznym, ściślej — przedstawić strukturę majątkową szlachty zamieszkującej województwo lubelskie. Wnioski i ustalenia uzyskane tu będą stanowić istotną bazę i punkt wyjściowy dla naszych przyszych rozważań.

Szlachta lubelska, podobnie jak szlachta zamieszkująca inne dzielnice Polski, nie tworzyła w swej masie klasy jednolitej pod względem majątkowym. W wyniku długotrwałych i wciąż postępujących procesów o charakterze ekonomiczno-społecznym rozpadała się ona wówczas na szereg grup i warstw majątkowych. W województwie lubelskim podział ten przedstawiał się następująco⁵².

Wielka własność występuje w Lubelskiem stosunkowo licznie. Jeśli za posiadłość magnacką uznamy dobra składające się z kilkunastu wsi (minimum 10)⁵³, to fortun takich, wprawdzie nader skromnych w porównaniu z latyfundiami kresowymi, możemy wyliczyć kilkanaście. Na pierwszym miejscu należy wymienić posiadłości arystokracji rodzimej, pochodzącej z Lubelskiego, a więc przede wszystkim dobra Firlejów — starej magnackiej rodziny, która wówczas chyliła się już wprawdzie ku upadkowi, lecz należało jeszcze do niej 3 miasta i 43 wsie (największymi potentatami wśród Firlejów byli: Andrzej, starosta kazimierski, władający 1 miastem i 18 wsiami oraz Henryk, referendarz koronny, posiadający 1 miasto i 7 wsi). Zbigniew Gorajski, kasztelan chełmski, posiadał 1 miasto i 11 wsi, Piotr Daniłowicz, starosta parczewski — 10 wsi; Barbara Słupecka, wdowa po kasztelanie lubelskim Felicjanie, — 1 miasto i 12 wsi; Ossolińscy, (spadkobiercy Prokopa) — 9 wsi. W województwie lubelskim spotykamy także cząstki innych magnackich fortun, których podstawowe posiadłości leżały gdzie indziej. I tak Tomasz Zamojski posiadał tu 2 miasta i 24 wsie; Janusz Zasławski — 2 miasta i 15 wsi; książę Kszysztof Zbaraski, koniuszy koronny, — 20 wsi; Jan Zebrzydowski, miecznik koronny, — 9 wsi. Poważnymi dobrami władali również na

⁵² Przy opracowywaniu tego rozdziału oparliśmy się głównie na wspomnianych uprzednio rejestrach poborowych województwa lubelskiego, zwłaszcza na świetnie opracowanym i wzorowo wydanym przez K. Schuster i J. Kolasę pod red. prof. S. Ingłota rejestrze z 1626 r. Ze względu na charakter pracy zrezygnowaliśmy z precyzyjnych obliczeń i analiz właściwych studiom z dziedziny historii gospodarczej (podstawa obliczenia — 1 łan), ograniczając się jedynie do uchwycenia liczbowego ilości wsi należących do poszczególnych warstw szlacheckich.

⁵³ Mierniki powyższe: ponad 10 wsi — fortuny magnackie, od 5 — 10 — bogata szlachta, 1 — 5 — średnia szlachta, przejęliśmy za Urbanem: *op. cit.*, s. 307. Oczywiście nie zawsze stosowaliśmy je w sposób sztywny.

Lubelszczyźnie Sobiescy⁵⁴. Warstwa możnowładców mimo dużej potęgi ekonomicznej (łącznie należało do niej ok. 170 miejscowości)⁵⁵, nie wykazywała raczej dynamizmu rozwojowego i znajdowała się w stanie upadku. W wieku następnym fortuny Firlejów czy Daniłowiczów rozpadły się ostatecznie, podobnie jak wcześniej stało się to z władztwem głośnej rodziny Tęczyńskich.

Miejsca ich zajęli inni, którzy w omawianym okresie tworzyli grupę bogatej szlachty, prężnej i pnącej się w większości wypadków do góry. Niektórzy jej przedstawiciele, jak Paweł Orzechowski, właściciel 1 miasta i 12 wsi, czy Abraham Zbąski (1 miasta i 11 wsi), tworzyli już w zasadzie warstwę „nowej arystokracji”. Poza nimi dobra składające się z kilku folwarków posiadali: Stanisław Czerny, Adam Noskowski, Adam Sieniuta, Jan Borkowski, Marcin Leśniowski, Andrzej Suchodolski, Jerzy Chłopecki, Mnichowscy i inni. Ogółem należało do nich ok. 130 miejscowości.

Następna warstwa szlachecka, szlachta średnia (od 1—5 wsi) występuje w województwie lubelskim nielicznie, a typowy jej przedstawiciel — właściciel jednej wsi był wówczas w tej części Polski zjawiskiem niezmiernie rzadkim. Właśnie ta warstwa została najsilniej dotknięta procesami ekonomicznymi, które zepchnęły większość jej przedstawicieli do rzędu szlachty cząstkowej, posiadającej jedynie część wsi lub też kilka małych działów w różnych miejscowościach. Wsi średnioszlacheckich było w województwie lubelskim ok. 80, a cząstkowych ok. 90.

Najliczniej zamieszkiwała województwo lubelskie szlachta zagrodowa, zwłaszcza w ziemi łukowskiej, która wówczas liczyła ok. 120—130 zaścianków i w której ta forma własności była dominująca. W porównaniu z wiekiem XVI liczba zaścianków w ziemi łukowskiej w zasadzie nie zmniejszyła się⁵⁶. Inaczej było w ziemi lubelskiej i powiecie urzędowskim. W okresie omawianym i tu spotykamy dość liczne skupiska szlachty zagrodowej — łącznie ok. 60 zaścianków. W wieku XVI było ich jednak aż 110⁵⁷.

Przedstawione wyżej stosunki majątkowe poszczególnych warstw szlacheckich ulegały w omawianym okresie dalszym przeobrażeniom.

⁵⁴ Sobiescy w XVI w. mieli na Lubelszczyźnie 10 wsi, ponadto byli właścicielami dużych dóbr na Ukrainie. Zalewski: *Z epoki renesansu...*, s. 40, 41.

⁵⁵ Ogółem miejscowości należących do szlachty było wg rejestru z 1626 (1620) r. ok. 650—670, królewskich 93, dóbr duchownych ok. 35, wsi miejskich 3. Łącznie ok. 770—800 miejscowości. Był to w porównaniu z wiekiem XVI — 697 miejscowości (*Źródła Dziejowe*, wyd. A. Pawiński, W-wa 1896, t. XIV, s. 180) poważny wzrost ilościowy.

⁵⁶ W 1582 r. wg A. Pawińskiego było w ziemi łukowskiej 130 wsi szlachty zagrodowej, *Źródła dziejowe...*, s. 126.

⁵⁷ *Tamże*, s. 105.

Podstawowym zjawiskiem, zachodzącym wówczas w stosunkach gospodarczych, był powodowany podziałami rodzinnymi i ubóstwem drobniejszych posiadaczy wciąż pogłębiający się proces rozwarstwienia, który niósł upadek drobnej własności i jednoczesny wzrost wielkiej. Ten ogólnopolski⁵⁸ proces ekonomiczny występuje w województwie lubelskim wyraźnie. Zubożała szlachta zagrodowa i cząstkowa zwłaszcza z ziemi lubelskiej i powiatu urzędowskiego musiała wysprzedawać swe działki bogatszym właścicielom.

Systematycznie wykupywał zagrody szlacheckie Paweł Orzechowski, mając w ten sposób działki w kilku zaściankach: Góra, Szczuczki, Sadurki, Chmielnik, Łubki⁵⁹. Podobnie czynili: Zbigniew Gorajski, który był właścicielem działek w Ćmiłowie, Mętowie, Izycach, Niedrzwicy Mniejszej, Turzycach⁶⁰; Marcin Leśniowski⁶¹, Janusz Zasławski⁶², Firlejowie⁶³. W połowie XVII w. bogaty szlachcic Rostworowski wykupuje całe wsie szlachty zagrodowej: Sadurki, Chruszczów, Czesławice, Strzelce⁶⁴. W procesie tym aktywny udział brała także własność kościelna, np. dominikanie lubelscy nabyli, wykupując stopniowo w XVII i XVIII w. poszczególne zagrody, dwie wsie drobnoszlacheckie: Mętów i Ćmiłów⁶⁵. Tracąca w ten sposób swe ojcowizny szlachta zagrodowa i cząstkowa powiększała szeregi „gołoty”, idąc na służbę do możnych panów lub emigrowała na wschód⁶⁶.

Powyższe fakty jasno tłumaczą zasygnalizowaną już wcześniej przez nas różnicę pomiędzy ilością zaścianków lubelskich w wiekach XVI i XVII. Zostały one poprostu wchłonięte przez większą własność. Brak jej w ziemi łukowskiej uchronił tamtejsze wsie zagrodowe przed podobnym losem.

Należy jednak pamiętać, że proces koncentracji ziemi szlacheckiej, odbywający się kosztem szlachty ubogiej (łącznie ze średnią), przebiegał stopniowo, poza tym będąc regułą, miał on swe wyjątki, gdyż niekiedy

⁵⁸ J. Rutkowski: *Historia gospodarcza Polski do r. 1864*, W-wa 1953, s. 99, Sobociński: *Rec. J. A. Gierowski, Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1951, t. 3, s. 440.

⁵⁹ *Rejestr poborowy z 1626 r.*, op. cit., s. 118, 120, 121, 127.

⁶⁰ *Tamże*, s. 55, 56, 60, 63, 64.

⁶¹ *Tamże*, s. 131.

⁶² *Tamże*, s. 21.

⁶³ M. Dobrski: *Ze starych szpargałów*, „Gazeta Lubelska”, 1895, nr 119.

⁶⁴ *Tamże*.

⁶⁵ Wadowski: op. cit., s. 225.

⁶⁶ Zalewski: *Z epoki renesansu...*, s. 25. H. Wiercieński: *Ze starych szpargałów*, „Wisła”, 1899, t. IX, s. 536.

do fortuny, dzięki osobistym zdolnościom czy piastowaniu urzędów, dochodziła również szlachta biedniejsza. Przykładem mogą tu być kariery Jakuba Poniatowskiego i Remigiana Kielczewskiego⁶⁷.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że najsilniejszą niewątpliwie pod względem ekonomicznym pozycję w województwie lubelskim zajmowało kilka rodów magnackich i kilkanaście niewiele od nich różniących się rodzin bogatej szlachty, zwłaszcza, że warstwy te wykazywały dążność do ciągłego powiększania swych posiadłości. Łącznie należało do nich ok. 295 miejscowości. Ponadto oni głównie dzierżawili królewszczyzny (93 miejscowości). Śkupiali więc w swych rękach ok. 50—70% ogółu ziemi. Natomiast podstawowa gdzie indziej⁶⁸ warstwa szlachecka, szlachta średnia występuje w województwie lubelskim nielicznie i jest słaba pod względem ekonomicznym. Także słabymi gospodarczo warstwami są szlachta cząstkowa i zagrodowa. Ponadto stan posiadania tych grup kurczył się z każdym rokiem⁶⁹.

Tak więc pod względem struktury gospodarczo-społecznej szlachty wykazywało województwo lubelskie stosunkowo duże odrębności. Od reszty Małopolski (województwa krakowskie i sandomierskie) różniło się występowaniem dużej ilości szlachty zagrodowej, której szczególnie w województwie krakowskim był bardzo niski odsetek⁷⁰, oraz słabą pozycją szlachty średniej. Zbliżało się natomiast raczej w związku z licznym występującą szlachtą zaściankową do Mazowsza i Podlasia, różniąc się jednak od tych dzielnic o wiele silniejszą pozycją magnaterii i bogatej szlachty.

W jaki sposób struktura ta zaważyła na charakterze sejmiku lubelskiego zobaczymy poniżej.

⁶⁷ Jakub Poniatowski pochodził ze szlachty zaściankowej. Był pisarzem grodzkim a później podstarościm lubelskim. Dorobił się na dzierżawach bogatych wsi należących do starostwa lubelskiego (wg rejestru z 1626 r., s. 48—50, dzierżawił ich 5). W momencie śmierci był bogatym człowiekiem, pochowany został okazale w kościele bernardynów w Lublinie. Wadowski: *op. cit.*, s. 532. Również ze szlachty zagrodowej wyszedł Remigian Kielczewski, który w 1626 r. posiadał tylko kilka zagród w rodzinnych Kielczewicach (*Rejestr...*, s. 67). W latach późniejszych został podsędkiem i podskarbisem lubelskim oraz dziedzicem okazałej fortuny składającej się z 3 folwarków i 2 dzierżaw; *Rejestr poborowy z 1648 r.*, wyd. M. Dobrski, *op. cit.*

⁶⁸ Średnia własność szlachecka przeważała wówczas w Wielkopolsce, Rutkowski: *op. cit.*, s. 98, a także w województwie krakowskim, gdzie obejmowała ok. 62% ogólnej liczby wsi; Urban: *op. cit.*, s. 307.

⁶⁹ Wiernieński: *op. cit.*, s. 536.

⁷⁰ Według Urbana ok. 2%, *op. cit.*, s. 307.

SKŁAD SPOŁECZNY SEJMIKU I ROLA JAKĄ ODGRYWAŁY NA NIM
POSZCZEGÓLNE WARSTWY SZLACHECKIE

W sejmiku formalnie, jak świadczy umieszczana na wstępie każdego laudum formuła „My rady urzędnicy i całe rycerstwo”, uczestniczył ogół klasy szlacheckiej, a więc magnateria oraz szlachta bogata, średnia, cząstkowa i zagrodowa a także najbiedniejsza, nie posiadająca ziemi, tzw. „gołota”⁷¹. Jeszcze przed rozpoczęciem obrad w najniekorzystniejszej sytuacji znajdowała się szlachta biedniejsza, zagrodowa, dla której problemem było samo uczestnictwo w sejmiku. Nieczęsto bowiem wybierali się mieszkańcy zaścianków łukowskich do Lublina. Zajęcia gospodarskie, znaczne odległości i brak funduszy na pokrycie kosztów podróży stawały na przeszkodzie w spełnieniu tego obowiązku. Niejednokrotnie więc podczas sejmiku te najliczniejsze w województwie lubelskim warstwy szlacheckie nie posiadały przewagi liczebnej. Był to jednak moment drugorzędny. Podstawowe przyczyny, decydujące o znaczeniu i roli poszczególnych warstw szlacheckich na sejmiku leżały gdzie indziej. Wyświetlenie ich oraz ustalenie proporcji wpływów nie należy do rzeczy łatwych. Główną trudność stanowi kwestia metody.

Postępowanie bezpośrednie, polegające na analizie uchwał sejmowych, doszukiwaniu się w nich odbicia wpływów i interesów wyszczególnionych przez nas warstw, niestety nie daje rezultatów. Uchwały są wynikiem ostatecznych konkluzji, trudno wyłowić z nich echa poprzedzających je dyskusji i sporów, w ich świetle występuje szlachta jako warstwa jednolita, zgodnie strzegąca swych klasowych interesów. Dlatego też Gierowski a za nim Urban zajmując się tymi sprawami uciekli się do innego sposobu. Starali się oni określić pochodzenie i zamożność, a więc tym samym przynależność do danej warstwy szlacheckiej marszałków i posłów wybieranych przez sejmik, zakładając, że fakt piastowania tak ważnych, istotnych urzędów i funkcji sejmikowych przez przedstawicieli poszczególnych warstw, może z dużym prawdopodobieństwem określić rolę i znaczenie tychże warstw na sejmiku. Postępując w ten sposób musimy przede wszystkim dysponować pewnymi wiadomo-

⁷¹ W sejmiku jak wydaje się uczestniczyli także posłowie od mieszczaństwa lubelskiego. W laudach nie ma wprawdzie bezpośrednich danych, świadczą jednak o tym fakty umieszczania w instrukcjach poselskich dość częstych próśb za mieszczaństwem lubelskim. Dodatkowym argumentem potwierdzającym tę tezę są fakty udziału posłów od miasta Lublina w obradach sejmu. J. Ređer: *Posłowie miasta Lublina na sejmny dawnej Rzeczypospolitej*. „Czasopismo Frawno-Historyczne”, 1954, t. VI, oraz analogie z innymi sejmikami, w których uczestniczyli mieszczanie. Por. R y m a r: *Udział Krakowa w sejmach i sejmikach Rzeczypospolitej*. „Rocznik Krakowski”, 1905, t. VII. G i e r o w s k i: *op. cit.*, s. 49.

mościami o stanie majątkowym marszałków i posłów⁷², oraz pamiętać, że kryterium pochodzenia w konkretnym, jednostkowym wypadku, wówczas na sejmiku nie odgrywało roli jawnego mechanizmu decydującego o wyborach. Jest rzeczą oczywistą, że wśród przedstawicieli warstw posiadających istotne znaczenie i wpływy wybierano osoby najbardziej popularne, o dużych walorach osobistych, wiedzy, talencie oratorskim itp. Dysponując jednak pełną listą marszałków i posłów, możemy na drodze szczegółowej analizy w oparciu o powyższe kryterium dopatrzeć się pewnych prawidłowości, uchwycić powtarzające się zjawiska a następnie ustalić je w odpowiednich proporcjach i wyciągnąć końcowe wnioski.

Posługując się tą metodą, w odniesieniu do sejmiku lubelskiego otrzymaliśmy następujące rezultaty. Pochodzące z tego okresu źródła sejmikowe przekazały nam nazwiska 120 posłów. Z tego 36 należało do magnaterii⁷³, 50 do bogatej szlachty⁷⁴, reszta, tj. 34, do średniej, przy czym większość z nich⁷⁵ posiadająca po kilka wsi (mniej jednak niż 5) tworzyła „górną” tej warstwy. A więc, jak widzimy, ani razu nie piastował godności poselskiej przedstawiciel najliczniejszych w województwie grup szlacheckich — szlachty cząstkowej i zagrodowej. Nazwisk mar-

⁷² Dane te dzięki istnieniu odpowiednich materiałów, przede wszystkim wymienionych już rejestrów poborowych z 1626 i 1648 r., oraz częściowym uzupełnieniem ich wiadomościami z literatury i herbarzy, udało się zebrać dla wszystkich marszałków i posłów. W związku z tym nie przeprowadziliśmy dodatkowych badań list marszałków i posłów wg kryterium utytułowania. Metoda ta jest bowiem stosowana zastępczo w wypadku gdy braki źródłowe nie pozwalają na przeprowadzenie analizy stanu majątkowego.

⁷³ Do magnatów należeli (liczba w nawiasach oznacza ile razy dana osoba piastowała ten urząd): Andrzej Firlej, wojewodzie krakowski (1), Marek Sobieski, chorąży koronny (1), Sebastian Sobieski, chorąży koronny (2), Jakub Sobieski, wojewoda lubelski (2), Andrzej Firlej, starosta kazimierski (1), Piotr Daniłowicz z Żurawa, starosta parczewski i podstoli koronny (5), Jan Firlej, wojewodzie krakowski (1), Zbigniew z Goraja Gorajski, kasztelan chełmski (7), Zbigniew Firlej z Dąbrowicy, starosta lubelski (7), Gabriel Tęczyński, miecznik koronny (3), Mikołaj Firlej (1), Stanisław Firlej, podkomorzy lubelski (3), Jerzy z Konar Słupecki starosta pilźnieński (1), książę Dominik Zasławski, koniuszy koronny (1).

⁷⁴ Mikołaj Mniszech, starosta łukowski (2), Piotr Czerny z Witowic (1), Abraham Zbąski (8), Adam Noskowski (1), Paweł Orzechowski (5), Adam Suchodołski, starosta horodelski (2), Zbigniew Słupecki (1), Jan Borkowski (2), Zbigniew Sienieński z Sienna, chorąży lubelski (2), Tomasz z Bibersteinu Kazimierski, dworzanin królewski (5), Mikołaj z Olexowa Gniewosz (5), Bartłomiej Kazanowski, podstarości i wojski lubelski a następnie starosta łukowski (14), Dominik Kazanowski, starosta łukowski (2), Krzysztof Spinek (1).

⁷⁵ Np. Andrzej Rzeczycki, podkomorzy lubelski, Jan Dzierżek podstarości lubelski, Krzysztof Rej, Erazm Domiaszowski, starosta łukowski, Daniel Iżycki, sekretarz królewski i sędzia ziemski lubelski, Jakub Poniatowski, Adam Pszonka.

szalków znamy 70. Wśród nich 9 reprezentowało wielką własność ⁷⁶, 27 — bogatą szlachtę, ^{76a} 30 — średnią. Ponadto spotykamy tu także przedstawicieli biedniejszych warstw. Dwukrotnie funkcję tę pełnili: szlachcic częstkowy Mikołaj Stojeński i szlachcic zagrodowy Daniel Węgleński. Urząd marszałka miał więc na sejmiku lubelskim, podobnie zresztą jak i gdzie indziej ⁷⁷, w porównaniu z funkcją poselską bardziej demokratyczny charakter.

Przy podsumowaniu otrzymamy następujące liczby. Na 190 nazwisk (łącznie posłowie i marszałkowie) 45 przypada na warstwę magnaterii, w 77 wypadkach mamy do czynienia z bogatą szlachtą, 64 nazwiska to szlachta średnia, wreszcie po dwóch przedstawicieli przypada na szlachtę częstkową i zagrodową. Cyfry te będą o wiele bardziej wymowne, gdy połączymy arystokrację z bogatą szlachtą. Otrzymana liczba — 122 nazwiska stanowi ok. 64% ogółu.

Wniosek o decydującej, najważniejszej roli tych warstw na sejmiku jest w świetle powyższych ustaleń bezsporny. Pokrywają się one prawie w zupełności z danymi ilustrującymi przewagę ekonomiczną magnaterii i bogatej szlachty nad pozostałymi grupami tej klasy. I tu jak wydaje się tkwi istotna i podstawowa przyczyna tłumacząca fakt przewodzenia na forum sejmikowym i okupywania urzędów przez Firlejów, Sobieskich, Daniłowiczów, Zbąskich, Orzechowskich i innych. Być może wielu z nich dzięki swemu wykształceniu, wyższej kulturze i oglądzie górowało zdecydowanie nad resztą szlachty ⁷⁸. Tradycje wieku poprzedniego wskazują jednak, że kultura polityczna nie obca była także i szerszym masom szlacheckim. Jest rzeczą niewątpliwą, że w skomplikowanym łańcuchu przyczyn i wypadków, które doprowadziły do zmiany sytuacji, w w. XVII podstawowych i najbardziej istotnych należy szukać w stosunkach ekonomicznych. W rzeczywistości zależność ta przejawiała się w sposób bardziej złożony, wymowa i zbieżność uzyskanych danych skłaniają jednak do wyciągnięcia wniosku bezpośredniego.

⁷⁶ Zbigniew z Goraja Gorajski (2), Andrzej Firlej, starosta kazimierski (3), Zbigniew Firlej, starosta lubelski (1), Stanisław Firlej (2), Jerzy Słupecki z Konar (1).

^{76a} Bartłomiej Kazanowski (6), Piotr Czerny z Witowic (1), Abraham Zbąski (2), Stanisław Zbąski (1), Zbigniew Sienieński (3), Paweł Orzechowski (2), Tomasz z Bibersteinu Kazimierski (3), Mikołaj Gniewosz z Olexowa (2), Andrzej Gniewosz, łowczy koronny i starosta zawichojski (2), Stanisław Silnicki (1), Adam Suchodołski (2), Jan Michowski (1).

⁷⁷ Urban: *op. cit.*, s. 314, Gierowski: *op. cit.*, s. 60.

⁷⁸ J. Siemieński, który na terenie sejmiku dobrzyńskiego stwierdził istnienie podobnego stanu rzeczy jako przyczyny przewagi magnaterii nad resztą szlachty, podaje jedynie jej wyższą kulturę i wpływ moralny nie dostrzegając zupełnie czynnika ekonomicznego, *Organizacja sejmiku dobrzyńskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Kraków 1906, t. XXXIII, seria II, s. 268.

Z podziału urzędów sejmikowych wynika, że również poważne wpływy posiadała szlachta średnia, warstwa — jak uprzednio stwierdziliśmy — znajdująca się w stadium upadku ekonomicznego (zwłaszcza jej klasyczni przedstawiciele — szlachta jednowioskowa). Musimy jednak pamiętać, że większość posłów i marszałków, wywodzących się z tej grupy była bardziej zamożna (2—3) kilku wioskowa, a więc grawitująca ku górze lub mająca jeszcze stosunkowo trwałe podstawy równowagi gospodarczej. Ponadto na forum sejmikowym szlachta średnia występowała z pewnością w jednym bloku ze szlachtą cząstkową, która ekonomicznie wyodrębniła się w sposób widoczny, w stosunkach jednak wewnętrzno-szlacheckich zbliżała się raczej ku pozycji, którą musiała opuścić, tj. do szlachty średniej.

Natomiast żadnej większej i samodzielnej roli nie odgrywała na sejmiku najliczniejsza w województwie warstwa szlachecka — szlachta zagrodowa, z której tylko jeden Daniel Węgleński dobił się urzędu marszałkowskiego. Wprawdzie w instrukcjach poselskich często występują „petitia” za tą warstwą⁷⁹, wydaje się jednak, że nie były one wynikiem jakiejś samodzielnej akcji ze strony szlachty zaściankowej, czy też nacisku, a świadczą jedynie o istnieniu pewnego solidaryzmu wewnętrzno-szlacheckiego w niektórych sprawach, gdyż podobne uchwały podejmował sejmik w Proszowicach⁸⁰, a przecież w województwie krakowskim szlachty zagrodowej była niewielka ilość.

Wreszcie ostatnia, najbiedniejsza, nic nie posiadająca grupa szlachty, tzw. „gołota”, zajmowała na sejmiku stanowisko zupełnie upośledzone, a skierowywane przeciwko niej w uchwałach punkty świadczą, że nie posiadała ona prawa głosu⁸¹ lub nie był on przez sejmik zupełnie respektowany.

⁷⁹ Dotyczyły one przeważnie spraw związanych z uzyskaniem dla szlachty zagrodowej pełnych praw sądowych przysługujących szlachcie. Dzięki nim w 1598 r. został wyjęty spod jurysdykcji starościńskiej zaścianek Sadurki, któremu przyznano prawa sądowe ziemskie, *Volumina Legum*, t. III, s. 1465. W r. 1643 prosiła szlachta lubelska o przyznanie takich praw dwom szlachcicom zagrodowym Słotwińskim, Instr. wojewódz. lubelsk. 1643, Teki Pawińskiego, a uprzednio starał się sejmik o uwolnienie ubogiej szlachty zagrodowej od obowiązku pospolitego ruszenia, Instr. wojewódz. lubelsk. 25 IX 1626, Teki Pawińskiego.

⁸⁰ Urban: *op. cit.*, s. 328.

⁸¹ W 1640 r. sejmik żąda, aby instygatorzy trybunalscy rekrutowali się wyłącznie z szeregów szlachty osiadłej, Laud. wojewódz. lubelsk., 27 III 1640, Teki Pawińskiego. W trzy lata później wysunięto postulat zmierzający do odebrania nieposesjonatom prawa zasiadania w sądach marszałkowskich, Laud. wojewódz. lubelsk. 1643, Teki Pawińskiego. Postawiono również warunek, że kandydat ubiegający się o stanowisko magistra artylerii musi być posesjonatem, Laud. wojewódz. lubelsk., 13 IX 1646, Teki Pawińskiego.

Widzimy więc, że ogólny wzrost potęgi ekonomicznej i roli politycznej magnaterii i bogatej szlachty wystąpił również w sposób widoczny i na forum sejmiku. Był to wzrost wciąż powiększający się. Ilustracją jego na pewno nieprzypadkową może być fakt piastowania przez Firlejów w latach 1640—1648 dziewięciokrotnie funkcji poselskiej na ogólną liczbę 27 wybranych wówczas posłów, co stanowi $\frac{1}{3}$.

SKŁAD WYZNANIOWY SEJMIKU

W województwie lubelskim, podobnie jak w innych częściach Polski, ruch reformacyjny znalazł sobie wśród magnaterii i szlachty wielu wyznawców i orędowników⁸². Wprawdzie liczny początkowo ich zastęp począwszy od ostatnich lat XVI w. i pierwszych XVII zmniejszał się coraz to bardziej⁸³, to jednak w okresie tym województwo lubelskie odgrywało wciąż w polskim ruchu reformacyjnym poważną rolę. Najbardziej wśród szlachty lubelskiej rozpowszechniony był kalwinizm⁸⁴ oraz przez pewien czas arianizm⁸⁵.

W związku z tym w sejmiku lubelskim obok szlachty katolickiej brała udział szlachta różnowiercza. Jaka była jej rola i znaczenie na sejmiku? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, musimy znowu uciec się do metody użytej poprzednio, z tym że obecnie analiza listy zawierającej nazwiska marszałków i posłów będzie przeprowadzona pod innym kątem. Spróbujmy najpierw wyłączyć z niej nazwiska należące do różnowierców. Czynność ta nie należy do łatwych, gdyż wielu ze szlachty przechodziło wówczas na katolicyzm. Założenie, że w okresie swej przynależności do obozu reformacyjnego zostają zaliczeni do różnowierców, nie rozwiązuje sprawy, gdyż przeważnie nie znamy dokładnie daty zmiany wyznania. Ponadto istnieje niekiedy cały szereg różnych wątpliwości, zwłaszcza że źródła synodalne nie zawsze wymieniają wraz z nazwiskiem imię, co utrudnia identyfikację. Dlatego też lista nasza może posiadać pewne usterki. Według niej do obozu różnowierców należeli: Piotr Kaszowski⁸⁶, Andrzej Rzeczycki⁸⁷, Stanisław Meglewski (Mełgiew-

⁸² Kossowski: *op. cit.*, s. 27 i nn.

⁸³ Zalewski: *Z epoki renesansu...*, s. 96 i nn.

⁸⁴ Kossowski: *op. cit.*, s. 85 i nn., 97.

⁸⁵ St. Tworek: *Zbór lubelski i jego rola w ruchu ariańskim w Polsce w latach 1570—1588*. „Ann. Univ. Mariae Curie Skłodowska”. sec. F, vol. X, 2, Lublin 1958, s. 29.

⁸⁶ H. Merczyng: *Zbory i senatorowie protestancy w dawnej Rzeczypospolitej*. W-wa 1905, s. 81.

⁸⁷ AGAD, Acta synodalia in districtu Minoris Poloniae, BOZ IXb-41, k. 47, 63.

ski)⁸⁸, Paweł Lubieniecki⁸⁹, Krzysztof Rej z Nagłowic⁹⁰, Krzysztof Spinek z Będkowa⁹¹, Wojciech Sierakowski⁹², Zbigniew Stupecki⁹³, Stanisław Myszkowski⁹⁴, Abraham Zbąski⁹⁵, Andrzej Borkowski⁹⁶, Marek Sobieski⁹⁷, Piotr Ostrowski⁹⁸, Paweł Orzechowski⁹⁹, Jerzy Rzeczycki¹⁰⁰, Zbigniew Gorajski¹⁰¹, Adam Pszonka¹⁰², Adam Suchodolski¹⁰³. Ponieważ wielu z wymienionych funkcje marszałkowskie i poselskie pełniło wielokrotnie, po obliczeniu okazuje się, że na 190 nazwisk w 50 przypadkach mamy do czynienia z różnowercami, co stanowi 26,3%. Wydaje się jednak, że w tym wypadku samo wyliczenie liczbowe nie daje właściwego obrazu. Najważniejszą przyczyną jego nieprawdziwości są duże luki w aktach sejmikowych, pochodzących z ostatniej ćwierci XVI w., a więc z okresu w którym reformacja była jeszcze w pełni rozkwitu. Lista marszałków rozpoczyna się dopiero od r. 1600, a wykaz posłów przed tą datą podaje tylko 9 nazwisk. W związku z tym w naszych obliczeniach nie mogliśmy przeprowadzić podziału na okresy, analogiczne z poszczególnymi etapami dziejów reformacji w Polsce

⁸⁸ Zalewski: *op. cit.*, s. 98.

⁸⁹ Kossowski: *op. cit.*, s. 111. 112.

⁹⁰ AGAD, Acta synodalia..., k. 47.

⁹¹ *Tamże*, k. 63.

⁹² Kossowski: *op. cit.*, s. 118.

⁹³ St. Kot: *Stupeccy w ruchu reformacyjnym*. „Reformacja w Polsce” 1926 r., z. 13—14, s. 183—184.

⁹⁴ Zalewski: *op. cit.*, s. 117.

⁹⁵ AGAD, Acta synodalia..., k. 91, 91v.

⁹⁶ *Tamże*, k. 47.

⁹⁷ AGAD, Acta... synodarum... in Minoris Poloniae, Zespół Zboru Ewangelickiego w Warszawie, nr 38, k. 90.

⁹⁸ *Tamże*, k. 89.

⁹⁹ AGAD, Acta synodalia..., k. 80.

¹⁰⁰ AGAD, Acta... synodarum, nr 41, k. 83.

¹⁰¹ AGAD, Acta synodalia, k. 91, 109v.

¹⁰² Dziadek Adama, Stanisław (założyciel słynnej Rzeczypospolitej Babińskiej) i ojciec Jakub byli znanymi kalwinami, AGAD, Acta synodalia, k. 50, 80, z pewnością więc był on wychowany w tej wierze. W latach późniejszych znane są jednak jego kontakty z klerem katolickim, por. *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej* wyd. St. Windakiewicz, „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce”, Kraków 1895, t. VIII, s. 21, a epitafium nagrobkowe „...*catholica morte vitam suam sanctam mutavit...*”, *Tamże*, s. 23, świadczy, że przeszedł na katolicyzm. Napis nagrobkowy nie może być jednak uznany za wystarczający dowód zwłaszcza, że Windakiewicz cytując go za Sierpińskim wątpi w jego prawdziwość, podkreślając występujące w nim liczne błędy językowe. Nie wiemy więc na pewno czy i w którym roku Adam Pszonka przeszedł na katolicyzm. Dlatego też umieściliśmy go na naszej liście.

¹⁰³ H. Merczyng: *op. cit.*, s. 68.

w tych latach. Jednak próba szczegółowej analizy „początków” list marszałków i posłów dostarcza ciekawych i charakterystycznych danych wskazujących, że w końcu XVI i początkach XVII stulecia odsetek różnowierców wśród marszałków i posłów był o wiele wyższy niż podana przez nas przeciętna dla całego okresu. I tak na 9 zachowanych nazwisk posłów z XVI w. aż 6 należało do innowierców. Podobnie było z urzędem marszałkowskim. Na 9 nazwisk marszałków w latach 1600—1610 w 5 wypadkach mamy do czynienia z wyznawcami religii reformowanych.

W okresie późniejszym liczba nazwisk maleje, wydaje się jednak, że wpływy obozu reformacyjnego były nadal na sejmiku duże. Świadczy o tym fakt powierzania stanowisk marszałków i posłów ludziom przewodzącym ruchowi reformacyjnemu w województwie lubelskim, stojącym na świeczniku tego obozu. I tak funkcje te piastowali wielokrotnie seniorowie świeccy protestanckiego zboru lubelskiego: Andrzej Rzeczycki, podkomorzy lubelski (raz marsz. raz pos.)¹⁰⁴, Krzysztof Spinek (raz marsz.)¹⁰⁵, Paweł Orzechowski (2 razy marsz., 5 razy pos.)¹⁰⁶, Zbigniew Gorajski, kasztelan chełmski (2 razy marsz., 7 razy pos.)¹⁰⁷, oraz wybitni kalwini lubelscy: Krzysztof Rej (2 razy marsz., raz pos.) i Abraham Zbąski (2 razy marsz., 6 razy pos.). Nie wydaje się, aby na forum sejmowym czy przewodząc obradom w kościele św. Stanisława, zapominali o interesach swej wiary. Przeciwnie, jak podają źródła, teren sejmowy był niejednokrotnie wyzyskiwany przez członków obozu reformacyjnego „...dla przepowiadania słowa bożego...”¹⁰⁸ oraz aktywnej walki w obronie swobód wyznaniowych. O faktach tych z pewnością wiedział ogół szlachecki, dlatego też wymienione wyżej osoby wyniesienie swe musiały zawdzięczać dużemu stanowi liczebnemu i znaczeniu obozu, któremu przewodzili. O wpływie szlachty reformacyjnej świadczą także niektóre sformułowania uchwał sejmikowych w sprawach dotyczących tolerancji wyznaniowej i stosunku sejmiku do kurii rzymskiej, które to zagadnienie przedstawimy w rozdziale następnym.

¹⁰⁴ Był seniorem do r. 1608. AGAD, Acta synodalia, k. 63.

¹⁰⁵ Przejął tą funkcję po Kaszowskim, *Tamże*.

¹⁰⁶ Wraz z Jakubem Pszonką był seniorem od r. 1617, *Tamże*, k. 80.

¹⁰⁷ Został wybrany wraz z Markiem Rejem na synodzie w 1630 r. *Tamże*, k. 118v.

¹⁰⁸ *Tamże*, k. 78, synod z 1616 r. „...Mowa była o bywaniu na sejmie dla przepowiadania słowa bożego, kto ma bywać, przy tym i o tym, żebyśmy (abyśmy) wolności przepowiadania słowa bożego nie utracili, która consultacia stosowała się do większego zgromadzenia Imć Panów Patronów...”

IDEOLOGIA SEJMIKU

Historycy polscy, zajmujący się problematyką sejmikową, już dawno zwrócili uwagę na wielkie bogactwo materiałów ilustrujących zapatrywania społeczne i polityczne szlachty, zawartych w instrukcjach poselskich¹⁰⁹. Wydaje się, że na ich podstawie można podjąć próbę przedstawienia ideologii¹¹⁰ mas szlacheckich uczestniczących w sejmiku, oraz jej rozwoju. W odniesieniu do sejmiku lubelskiego zostanie ona, ze względu na krótki chronologicznie, nie dostarczający materiału porównawczego odcinek naszych badań, ujęta poniekąd „statycznie” i wyinkowo. Ponadto dane tu uzyskane, w związku z mającą niejednokrotnie miejsce pewną przypadkowością przy formułowaniu postulatów zawartych w instrukcji i ich stereotypowością, należy traktować hipotetycznie-i w sposób przybliżony.

Sprawą zasadniczą, najbardziej interesującą szlachtę lubelską, było utrzymanie i pomnożenie swych przywilejów. Wyraźnie występuje tu klasowy punkt widzenia szlachty, dbałość o pełnię swych interesów politycznych i gospodarczo-społecznych. Szczególną troską otaczała szlachta jako klasa rządząca swe uprawnienia polityczne, nakazując posłom w każdej prawie instrukcji, aby występowali w obronie starych przywilejów i nie dopuścili w żadnym wypadku do podjęcia na sejmie nowych, ograniczających swobodę szlachecką, postanowień¹¹¹. W sprawach tych zajmowała szlachta zdecydowane stanowisko. Na przykład udającym się w r. 1648 na sejm konwokacyjny posłów nakazuje, aby w wypadku jakichś zamachów na przywileje szlacheckie zawiadomili natychmiast szlachtę lubelską, która w całości i zbrojnie pospieszy na sejm, aby nie dopuścić do tego rodzaju posunięć¹¹². Również w kwestiach gospodarczych zajmowała szlachta wyraźnie klasowe stanowisko. Chodziło jej tu przede wszystkim o zabezpieczenie swego stanu posiadania i powiększenie dochodów. W tym celu żądała, aby sejm ustanowił specjalne kary wymierzone przeciwko zbiegającym chłopom¹¹³,

¹⁰⁹ Pawiński: *Rządy...*, s. 83.

¹¹⁰ Używając pojęcia ideologia sejmiku, autor ma na myśli zbiór poglądów i przekonań polityczno-społecznych szlachty lubelskiej oraz jej stosunek wobec pewnych zagadnień ekonomicznych, ustrojowych, wyznaniowych itp. odzwierciedlający w sposób najbardziej charakterystyczny interesy i dążenia tej klasy.

¹¹¹ Momenty te dostrzegał już Pawiński: *op. cit.*, s. 93.

¹¹² Laud. wojewódz. lubelsk., 25 VI 1648, Teki Pawińskiego.

¹¹³ Laud. wojewódz. lubelsk., 30 XII 1602, Teki Pawińskiego. Wzmianka ta dostarcza także danych o kierunku zbiegostwa. Otóż chłopci z województwa lubelskiego uciekali do województw: ruskiego, bełzkiego, podlaskiego, podolskiego, oraz dalej na wschód do województw: braclawskiego, wołyńskiego i kijowskiego.

a także, aby od spraw dotyczących zbiegostwa nie było apelacji¹¹⁴. Innych wzmianek odnoszących się do tych kwestii w instrukcjach lubelskich z tego okresu nie znaleźliśmy, trudno więc na tej podstawie powiedzieć coś więcej o stosunku szlachty do walki klasowej, toczonej przez chłopów w województwie lubelskim¹¹⁵. Natomiast natrafiliśmy tu na ciekawe echa zbójnictwa góralskiego. W instrukcji z r. 1646 szlachta lubelska, omawiając ten problem, nakazuje posłom, aby spowodowali podjęcie przez sejm energicznych środków, zmierzających do zlikwidowania działalności zbójników, którzy „...częstokroć na Podgórzu domy szlacheckie nachodzą i zagrażają nie tylko majątkowi ale i życiu...”¹¹⁶. Fakt, że wieści o zbójnictwie dotarły na Lubelszczyznę znalazły swój odzew w uchwale sejmikowej, może świadczyć o dużym natężeniu i wadze tego ruchu, oraz wyraźnie określa jego charakter — antyślachecki, antyfeudalny¹¹⁷. Dochodami płynącymi z wyzysku chłopów, szlachta nie chciała się dzielić z państwem. Z tego powodu sejmik często zamieniał uchwalone na sejm podatki, np. podymne, które obciążały chłopów, na inne przeważnie czopowe, uiszczane głównie przez mieszczan. Zjawisko to zaobserwował, także na terenie sejmiku chełmskiego, A. Prochaska, wysnuł z niego jednak fałszywy wniosek o nieledwie „macierzyńskiej” opiece szlachty nad swymi poddanymi¹¹⁸.

Stanowisko sejmiku wobec miast i mieszczaństwa jako klasy było zdecydowanie wrogie. Zwłaszcza usilnie dążyła szlachta do pozbawienia miast pewnych przywilejów politycznych i gospodarczych¹¹⁹. Natomiast dość częste są wypadki wstawiennictwa posłów lubelskich na sejmie za poszczególnymi rodzinami mieszczańskimi w różnych sprawach. Również troszczyła się szlachta o los miast prywatnych, oczywiście ze zrozumiałych powodów.

Następną warstwą społeczną, której interesy kolidowały poniekąd z dą-

¹¹⁴ Laud. wojewódz. lubelsk., 27 III 1640, Teki Pawińskiego, 2 I 1645, Ossolin., rkps 217/II, k. 53v.

¹¹⁵ Walka ta w omawianym okresie nie występowała zbyt wyraźnie. Do jej znacznego zaostrzenia doszło dopiero podczas wojen narodowo-wyzwoleńczych ludu ukraińskiego. J. R. Szaflik: *Nastroje wśród społeczeństwa Lubelszczyzny w okresie wojen narodowo-wyzwoleńczych ludu ukraińskiego 1648—1656*. „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XI, Lublin 1960.

¹¹⁶ Laud. wojewódz. lubelsk., 2 I 1645, Ossolin., rkps 217/II, k. 47v.

¹¹⁷ W. Ochmański: *Zbójnictwo góralskie*. W-wa 1950.

¹¹⁸ A. Prochaska: *Z dziejów samorządu ziemi chełmskiej*. „Przegląd Historyczny”, r. 1908, t. VI, s. 46, 155, 156.

¹¹⁹ Laud. wojewódz. lubelsk. 2 I 1645, Osso'in. rkps 217/II, k. 48v. „...Na żadne Comutaćie, Ordinarie, Alienatie, Nobilitacie, Indigenaty, Libertacie miast nie pozwalać mają Imć Panowie Posłowie...”.

żeniami szlachty było duchowieństwo katolickie¹²⁰. Sprawy sporne dotyczyły przede wszystkim zagadnień natury ekonomicznej. Szlachta szczególnie ostro występowała przeciwko nabywaniu dóbr przez duchowieństwo¹²¹, argumentując, że w ten sposób dochodzi do poważnego osłabienia siły militarnej Rzeczypospolitej. Częste też były zatargi o dziesięciny¹²², a także w sprawach sądowych w związku z określeniem uprawnień deputatów duchownych, zasiadających w Trybunale Lubelskim¹²³. W tym miejscu należy wspomnieć o pewnych uchwałach, podejmowanych przez sejmik, ostrzem swym niedwuznacznie godzących w ówczesną politykę kościoła w Polsce i kurie rzymską. W instrukcjach poselskich z r. 1592 i 1627 znajdujemy zdecydowane żądania, nakłaniające sejm do wydania surowego wyroku na sprawców antyprotestanckich rozruchów, burzycieli zborów i dworów dysydenckich w Krakowie i Lublinie oraz podjęcia uchwał przeciwko tumultantom¹²⁴. Szlachta zdawała sobie sprawę, że pośrednio wypadki te zostały spowodowane wskutek wzmoczonej ofensywy kontrreformacji i rozbudzonego przez nią fanatyzmu wyznaniowego i w konsekwencji obciążają kościół. Wyraźnie wrogo był nastawiony sejmik do kurii rzymskiej. W tejsze instrukcji z r. 1592 czytamy „...legat papieski, aby obecnie w Koronie nie mieszkał, a trafili mu się tu przyjechać, aby się dłużej dwa miesiące nie bawił opatrzyć prawem...” Postulat ten być może został podniesiony na skutek przesłanek natury politycznej, w roku 1645 powtórzył go jednak sejmik prawie w dosłownym brzmieniu po raz drugi, domagając się ponadto, aby w sprawach duchownych decyzja spoczywała w rękach prymasa, od którego wyroków nie ma apelacji do Rzymu, oraz aby kuria rzymska nie przesyłała kościołowi polskiemu żadnych rozporządzeń¹²⁵. W żądaniach powyższych brzmią wyraźnie echa XVI-wiecznej koncepcji kościoła narodowego; nakłaniają one ponadto do pewnej ostrożności w ferowaniu sądów o zdecydowanym podporządkowaniu w połowie XVII w. szlachty polskiej wpływom ideologii papieskiej i jezuickiej. Zwłaszcza, że o ile poprzednie żądania w sprawie tumultów i wolności wiary zostały podję-

¹²⁰ Chociaż, często występowała szlachta w obronie interesów poszczególnych klasztorów, a zwłaszcza dominikanów lubelskich.

¹²¹ Laud. wojewódz. lubelsk., 31 VI 1627, Teki Pawińskiego.

¹²² Laud. wojewódz. lubelsk., 1602, 9 XII 1636, 11 IX 1647, Teki Pawińskiego.

¹²³ Laud. wojewódz. lubelsk., 31 VI 1627, 31 IX 1643, Teki Pawińskiego. Szlachta nie zgadzała się, aby w sprawach, w których jedną ze stron był Kościół, zasiadali deputaci duchowni, zwłaszcza szczególnie ostro reagowała na próby, uczestniczenia przez deputatów duchownych w sprawach czysto świeckich.

¹²⁴ Laud. wojewódz. lubelsk., 7. VIII 1592, *Diariusze*, wyd. Barwiński, s. 185; Laud. wojewódz. lubelsk., 21 VIII 1627. Teki Pawińskiego.

¹²⁵ Laud. wojewódz. lubelsk., 2 I 1645, Ossolin., rkps 217/II, k. 54v.

te przez sejmik pod wpływem silnego na nim ugrupowania różnowierczego, to ostatnie mogą być punktem widzenia ogółu szlachty.

W instrukcjach poselskich często spotykamy ustępy świadczące o tym, że nie były wówczas obce szlachcie: patriotyzm, poczucie dumy narodowej, troska o losy państwa. W wielu wypadkach miały one charakter pięknie brzmiących, lecz w rzeczywistości czczych deklaracji, chociaż z drugiej strony w tym okresie sejmik lubelski niemal zawsze na wniosek króla uchwalał podatki¹²⁶. W prawie każdej instrukcji przypominała szlachta posłom o konieczności przedsięwzięcia kroków zabezpieczających granice Rzeczypospolitej przez odbudowanie i umocnienie kresowych zamków i fortec oraz obsadzenie ich starostami znającymi rzemiosło wojenne¹²⁷. W gorących słowach dziękowała Jerzemu Ossolińskiemu za odprawienie słynnego, będącego dla współczesnych widomym symbolem potęgi Rzeczypospolitej, poselstwa do Rzymu¹²⁸. Te pozytywne momenty przeplatają się jednak często z tendencjami wynikającymi z ciasnego egoizmu klasowego, podkopującymi potęgę państwa. Tak np. sejmik uparcie żądał wydalenia z dworu królewskiego wszystkich dyplomatów i posłów zagranicznych¹²⁹. Przez usunięcie ich chciała widocznie szlachta zupełnie odizolować króla od wpływów obcych, uniemożliwiając mu tym samym prowadzenie jakiejś aktywniejszej, bardziej samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej, co dawało rekojmię utrzymania jej przywilejów w niezmienionym stanie.

Jaki był stosunek szlachty lubelskiej do najważniejszych wydarzeń politycznych tego okresu? Występuje on wyraźnie w dwóch sprawach: wojny północnej z r. 1627 i polityki wschodniej. Wojnie ze Szwecją udzieliła szlachta lubelska pełnego poparcia. Szczególnie charakterystycznym epizodem, świadczącym o jej patriotyzmie i docenieniu ważnego dla Polski problemu północnego, jest postępowanie szlachty łukowskiej. Wieści o wybuchu wojny zastały ją zgromadzoną na rokach sądowych w Łukowie. Natychmiast zawiązuje ona obrady, uchwała na cele wojny samorzutnie dwa pobory, chociaż nie miała do tego prawa; mało tego, od razu wysyła na Pomorze oddział wojska¹³⁰. W sprawie pruskiej szlachta lubelska żądała całkowitej inkorporacji Prus do Polski, argumentując, że ziemia ta oblała się krwią polską¹³¹.

¹²⁶ W r. 1628 województwo lubelskie zadeklarowało o połowę więcej poborów niż inne dzielnice Polski. Laud. wojewódz. lubelsk. 1628 r. Teki Pawińskiego.

¹²⁷ Laud. wojewódz. lubelsk., 15 V 1577, 26 VI 1634, 9 XII 1636, 11 VI 1647, Teki Pawińskiego.

¹²⁸ Laud. wojewódz. lubelsk., 9 XII 1636, Teki Pawińskiego.

¹²⁹ Laud. wojewódz. lubelsk., 4 I 1576, 31 VI 1627, 15 VI 1648, Teki Pawińskiego.

¹³⁰ W. Śladkowski: *op. cit.*, s. 127.

¹³¹ Laud. wojewódz. lubelsk., 21 VIII 1627, Teki Pawińskiego.

Natomiast forsowana w tym okresie ekspansywna polityka wschodnia nie była popularna wśród szlachty lubelskiej. W czasie wojny z Moskwą sejmik nie wzbraniał wprowadzić poborów, ale jednocześnie mocno postulował konieczność zawarcia z Rosją trwałego, ostatecznego pokoju¹³². W następnych latach przeciwstawiał się zdecydowanie wysuwanym przez Władysława IV planom wojny z Turcją. Ponadto szlachta lubelska kilkakrotnie nakazywała swym posłom, aby ci sprawdzili na sejmie, czy skarb polski nie zalega z wydawaniem podarków chanowi tatarskiemu, co miało przyczynić się do zachowania trwałego pokoju z państwem otomańskim¹³³. Żądania te wypływały z pewnością z chęci zabezpieczenia, wprowadzić nie pogranicznego, lecz również narażonego na wypadek wojny z Turcją, województwa lubelskiego. Być może miały one szersze podłoże polityczne, niestety źródła nic więcej na ten temat nie mówią.

WNIOSKI

Sejmik lubelski pod względem organizacji i zagadnień ustrojowych nie odbiegał w zasadzie od zgromadzeń szlachty z innych dzielnic Polski. Bardziej charakterystycznymi dla niego okazały się sprawy dotyczące składu społecznego, wyznaniowego i ideologii, które przedstawiliśmy w oparciu o analizę struktury majątkowej szlachty lubelskiej. Analiza składu społecznego doprowadziła do stwierdzenia dużych, przemierzalnych wpływów magnaterii i bogatej szlachty nad pozostałą, o wiele liczniejszą resztą tej klasy. Podstawowa przyczyna tego stanu rzeczy tkwi naszym zdaniem w zdecydowanej przewadze ekonomicznej tych dwóch warstw.

Pewne elementy pozytywne, zasygnalizowane w omówieniu ideologii sejmiku, jeśli chodzi o kwestie wyznaniowe (tolerancja) związane są z dużą stosunkowo rolą, jaką odgrywał na sejmiku obóz reformacyjny. Natomiast w zagadnieniach polityki zagranicznej, a raczej stosunku sejmiku do jej przejawów, który jest sprzeczny, być może tylko pozornie, z ogólnymi tendencjami magnaterii, wynikają z pewnej odmienności interesów arystokracji i szlachty lubelskiej, nie zainteresowanej raczej materialnie (poza drobnymi wyjątkami) w prowadzeniu ekspansywnej polityki wschodniej.

¹³² Laud. wojewódz. lubelsk., 2 VIII 1611, 8 III 1616, 1630, Teki Pawłńskiego.

¹³³ Laud. wojewódz. lubelsk., 2 I 1645, Ossol'n., rkps 217/II, k. 48v. „...Żołd czarnym Tatarom dawać i ich mieć pro stipendiarri i okazji żadnej do wojny z nimi ani z Turkami nie dawać...”.

РЕЗЮМЕ

Настоящая статья представляет отрывок из истории одного из многочисленных сеймиков Речи Посполитой, или, иначе говоря, съездов шляхты люблинского сеймика. Тот сеймик возник одновременно с образованием люблинского воеводства в 1474 году. Первоначально сеймик находился в Ужендове, откуда в начале XVI века был перенесен в Люблин. Люблинский сеймик так же, как краковский и сандомирский, охватывал своей деятельностью целое воеводство. Сеймик созывался королем согласно конституциям сейма, а в определенных случаях воеводой. В зависимости от условий и обстоятельств сеймик насчитывал несколько десятков, а иногда и сотен участников. Председательствовал на заседании сеймика маршалок. В сейме люблинский сеймик представляли три посла. Тематика заседаний была разносторонняя, в описываемом же периоде обсуждались в первую очередь не общегосударственные, а местные вопросы, связанные со шляхетским земским самоуправлением.

Люблинская шляхта 1572 — 1648 годов не являлась однородным классом по имущественному положению, а распадалась на ряд общественных групп. Наиболее сильной в экономическом отношении а одновременно наименьшей группой была среди них богатая шляхта и магнаты владельцы нескольких десятков деревень (Фирлеи, Горайские, Даниловичи, Слупецкие, Ожеховские, Збонские). Им принадлежало около 50 — 70% всей земли в воеводстве.

Следующая группа — средняя шляхта (от 1 до 5 деревень) в особенности ее классические представители — владельцы одного фольварка вследствие деления имений находились в состоянии упадка, теряя свои владения или удерживая только их часть. В связи с тем в воеводстве выступала довольно многочисленная группа частичной шляхты — собственники половины или части деревни. Наиболее многочисленную группу шляхты составляла шляхта малоземельная, лично обрабатывающая свои небольшие участки земли. Экономическое положение этой группы шляхты было очень тяжелое, некоторые из её представителей были вынуждены продавать свои имения более богатым собственникам.

Представители малоземельной шляхты принимали участие в заседаниях сеймика и формально имели одинаковые права с остальной шляхтой. Однако, как показывает список маршалков и послов, выбираемых на сеймик в 1572 — 1648 годах, из 190 фамилий — 122 т. е. 64 процента это представители крупной шляхты и магнатства, 64 — средняя шляхта и только 3 — представители бедной малоземельной шляхты. Так, как на основании занимаемых представителями отдельных групп важных и ответственных функций маршалка и посла можно определить значение этих групп на сеймике приведенные выше данные свидетельствуют о том, что наиболее важную роль играли богатая шляхта и магнаты. Основным источником их политического превосходства на сеймиках над более многочисленной остальной частью шляхетского класса было экономическое превосходство.

На люблинском сеймике большую роль играли представители реформационных религиозных течений, кальвинисты и ариане. Хотя среди маршалков и послов встречаем только 50 фамилий иноверцев, т. е. 26,3%, это были люди, стоящие во главе реформационного лагеря в воеводстве, светские старшины сборов, которые выдвинулись в острой религиозной борьбе этого периода благодаря поддержке, очевидно, многочисленных одноверцев.

Общественные и политические взгляды шляхты, являющиеся выражением идеологии сеймика, сводились к поддержанию и увеличению привилегий этого класса в политической и общественно - экономической областях.

Стремясь к тому, чтобы королю сделать невозможным проведение активной и самостоятельной политики, шляхта требовала устранения со двора дипломатов и иностранных послов. Это требование шляхта выдвигала также перед папским послом, выступая кроме того против вмешательства римской курии во внутренние дела польской церкви.

Наиболее интересным моментом, характеризующим отношение шляхты к важнейшим событиям в польской внешней политике этого периода, является её отрицательное отношение к экспансивной восточной политике направленной против России и Турции.

R É S U M É

Le présent article prend pour sujet un fragment de l'histoire de l'une des diétines si fréquentes dans la République nobiliaire — la diétine de Lublin. Elle fut créée en 1474, au moment de la naissance du palatinat de Lublin. C'est Urzędów qui fut sa première résidence et c'est de là qu'elle a été transférée à Lublin au début du XVI-ème siècle. Comme celles de Cracovie et de Sandomierz, la diétine de Lublin avait pour rayon d'action tout le territoire du palatinat. Elle était convoquée par le roi, par les constitutions de diète ou bien, dans des cas spéciaux, par le palatin, et assemblait, dépendamment des circonstances, des dizaines ou des centaines d'assistants. Aux délibérations présidait le maréchal de la diétine. La diétine de Lublin avait ses trois représentants à la diète. Les sujets de sessions étaient divers, mais à cette période on préférait, aux discussions sur de grandes questions de l'Etat, la problématique particulière liée à l'autonomie de l'administration des propriétaires fonciers.

Les nobles habitant entre 1572 et 1648 la palatinat de Lublin ne formaient pas, au point de vue de leur fortune, de classe homogène: plusieurs groupes sociaux se dessinaient au sein de la classe noble. Les plus forts d'entre eux et en même temps les moins nombreux étaient

les magnats et la noblesse aisée — propriétaires de quelques à quelques dizaines de villages. (Les familles Firlej, Gorajski, Daniłowicz, Słupecki, Orzechowski, Zbąski). Ils avaient à eux 50 à 70% des terres du palatinat. La noblesse moyenne (1 à 5 villages), et surtout ses représentants les plus classiques — propriétaires d'une métairie — étaient en état de faillite économique à cause de leur division interne, perdant très souvent leurs terres ou n'en gardant qu'une partie. Cela a donné naissance à la noblesse dite „partielle” — propriétaires de la moitié ou d'une partie du village. Les plus nombreux dans le palatinat étaient les petits nobles: un gentilhomme de la petite noblesse cultivait son lopin de terre de ses propres mains, vivait très médiocrement et, appauvri, était souvent amené à vendre ses biens aux plus riches.

Tous ces groupes de nobles avaient leurs représentants à la diétine et formellement jouissaient de mêmes privilèges. Pourtant, à la consultation des listes de maréchaux et députés élus à la diétine entre 1572 et 1648 on voit que, sur les 190 noms, 122 (soit 64%) sont ceux des représentants de la magnaterie et de la riche noblesse, 64 ceux de la noblesse moyenne et seulement trois noms des représentants de la petite noblesse. Le fait même de confier les fonctions aussi importantes que sont celles d'un maréchal ou d'un député avant tout aux représentants de la noblesse aisée souligne le rôle de ceux-ci à la diétine. L'importance politique qu'avait aux diétines la riche noblesse au détriment des autres représentants de la noblesse, plus nombreux mais moins riches, avait sans aucun doute sa source dans la prépondérance économique de cette classe privilégiée.

Le rôle également important à la diétine de Lublin revenait aussi aux représentants de la religion réformée. Il est vrai que parmi les maréchaux et députés du palatinat on ne trouve que 50 noms des représentants d'autres religions, ce qui fait 26,3%, c'étaient pourtant des chefs du camp réformateur, les seigneurs laïques de l'église protestante qui devaient jouir de cette position privilégiée grâce à l'appui de ses corréligionnaires sans doute nombreux.

Les opinions sociales et politiques de la noblesse, qui étaient en même temps l'expression de l'idéologie de la diétine, se réduisaient à maintenir et à multiplier les privilèges de cette classe dans tous les domaines de la vie. Voulant rendre impossible au roi de mener une politique active et indépendante, la noblesse exigeait renvoi des diplomates et députés étrangers de la cour de Pologne. Elle a mis en avant la même demande envers le légat papal et s'est élevée contre l'intervention de

Rome dans les affaires internes de l'église polonaise. La mauvaise disposition à l'égard de la politique de l'expansion à l'est dirigée contre la Russie et la Turquie est le moment très curieux dans l'attitude de la classe noble vis-à-vis d'importants événements dans la politique étrangère de la Pologne.